

Redaguje zespół:
HANNA GARCZYŃSKA (redaktor techniczny), ANDRZEJ JERMACZEK (redaktor naczelny),
PAWEŁ PAWLACZYK

Stali współpracownicy:
KATARZYNA BARAŃSKA (Legionowo), ARKADIUSZ GAWROŃSKI (Poznań),
JACEK HERBICH (Gdańsk), MARIUSZ KISTOWSKI (Gdańsk), ANNA KUJAWA (Turew),
TADEUSZ MIZERA (Poznań), RAFAŁ RUTA (Wrocław), PIOTR TRYJANOWSKI (Poznań),
LESŁAW WOŁEJKO (Szczecin), MICHAŁ ŻMIHORSKI (Warszawa)

Czasopismo recenzowane

Redakcja składa serdeczne podziękowania wszystkim recenzentom artykułów
zawartych w tym zeszycie

Nakład: 800 egz.

Rysunki:
KATARZYNA BARAŃSKA (okładka, str. 3, 8, 65, 76), KAMILA MISZTAL (str. 54, 60)

Tłumaczenia:
PIOTR RATAJCZAK

Zeszyt ten zawiera materiały z sesji naukowej „Ochrona bierna – przeszłość czy przyszłość
ochrony przyrody”, która odbyła się w Łagowie Lubuskim w dniach 9-11 kwietnia 2010 r.

WYDAWNICTWO KLUBU PRZYRODNIKÓW
Adres redakcji: ul. 1 Maja 22, 66-200 Świebodzin
tel./fax 068 3828236
e-mail: kp@kp.org.pl
www.kp.org.pl

Druk i skład:
Drukarnia SONAR sp. z o.o.

Przegląd Przyrodniczy
XXI, 2 (2010): 3-9

Andrzej Jermaczek

DLACZEGO BIERNĄ OCHRONA PRZYRODY NIE JEST W MODZIE?

Why isn't passive nature conservation trendy?

ABSTRAKT: W pracy postawiono tezę, że ochrona bierna nie jest obecnie w modzie i przeanalizowano przyczyny zjawiska. Wśród źródeł nikłego zainteresowania ochroną bierną wskazano między innymi: dominację postaw antropocentrycznych w pojmowaniu świata, nieznaną współczesnej ochronie przyrody, interesy społeczno ekonomiczne jednostek i grup żyjących z użytkowania przyrody, zarządzania nią, a nawet ochrony, oraz czynniki psychologiczne - charakterystyczną dla współczesnego człowieka potrzebę natychmiastowej satysfakcji z podejmowanych działań.

SŁOWA KLUCZOWE: czynna i bierna ochrona przyrody, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania ochrony przyrody

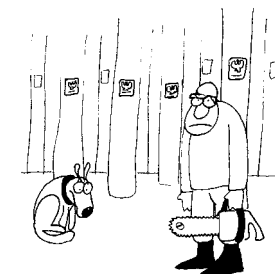
ABSTRACT: A thesis that passive conservation is currently out of fashion has been presented and followed with an analysis of the reasons of that phenomenon. The following were pointed out among sources of slight interest in passive conservation: predominance of anthropocentric attitudes in perception of the world, unfamiliarity with modern nature conservation, social and economic interests of individuals and groups who make a living from the use of nature as well as from administration and even protection thereof, and psychological factors such as the need for immediate satisfaction from attempted activities, which is so characteristic of contemporary man.

KEY WORDS: active and passive nature conservation, social and economic determinants of nature conservation

Wstęp

Moda to psychiczna potrzeba naśladowania innych, aby się z nimi identyfikować. Przeważnie dotyczy ubioru, ale także światopoglądu czy sposobu postępowania, który jest popularny w jakimś czasie, w jakimś środowisku. W tym sensie możemy mówić o modach w nauce, a także w ochronie przyrody (Pawlaczyk 1994). W nauce częste są fascynacje pewnymi ideami, pomysłami albo metodami badawczymi, mające charakter mody na zajmowanie się danym zagadnieniem, albo

stosowanie określonych metod badawczych. Z reguły przynoszą one gwałtowny postęp w odpowiedniej dziedzinie wiedzy, po którym następuje okres względnego uspokojenia. Podobne fascynacje można obserwować w ochronie przyrody. Przekładają się one nie tylko na metodykę badawczą, ale także formy aktywności i zaangażowanie w różne typy działań. Mody w ochronie przyrody kształtują jej podstawowe trendy dominujące w danym czasie. Na przestrzeni ostatnich 100 lat ewoluowały one od ochrony osobliwości przyrody, poprzez ochronę bierną, ochronę bioróżnorodności,



ochronę czynną, po najnowszy, aktualnie burzliwie rozwijający się trend - odtwarzanie ekosystemów (Pullin 2004, Andel i Aronson 2005, Symonides 2007).

Ochrona bierna to forma ochrony przyrody polegająca na zabezpieczeniu obiektu od wpływów zewnętrznych i wstrzymaniu się od ingerencji, przynajmniej w danym momencie. Ochrona bierna przeżyła już swój rozkwit, do połowy XX wieku tą formą ochrony chętnie obejmowano różne ekosystemy, często nawet półnaturalne – murawy kserotermiczne czy łąki, co szybko prowadziło do ich degradacji i zaniku. Obecnie ochrona bierna wydaje się być w odwrocie. Nie jest popularna nawet w obszarach o najwyższym statusie ochrony – parkach narodowych i rezerwach. Zaledwie w niespełna 1/4 spośród rezerwatów leśnych Ziemi Lubuskiej w ciągu ostatnich 30 lat nie prowadzono żadnych prac – usuwania „posuszu” lub „złomów”, „przebudowy drzewostanów” lub innych „zabiegów ochronnych” (dane własne). Podobnie w większości krajowych parków narodowych dominującą formą ochrony nie jest ochrona bierna lecz czynna, w niektórych z nich (np. Drawieński Park Narodowy, Woliński Park Narodowy, Park Narodowy Borów Tucholskich) formą tą objęto ponad 90% powierzchni.

W ostatnich latach, po zinventaryzowaniu siedlisk Natura 2000 i w sytuacji nie do końca jasnych wymogów ich ochrony, a także powszechnego braku planów ochrony, ochrona bierna powróciła do łask. Realizowana jest jednak przeważnie nie z przekonania, bądź z przyjętych przesłanek naukowych, ale „na wszelki wypadek”:

Swego rodzaju znakiem czasu jest fakt, że aktualnie obowiązujące w Polsce prawo ochrony przyrody (Ustawa...) nie zawiera pojęcia ochrony biernej, a w cytowanej ustawie nie ma jej definicji ani żadnych odniesień. Formalnie może być ona realizowana zarówno w obiektach podlegających ochronie ścisłej, jak i czynnej lub krajobrazowej, jednak jako odrębnie zdefiniowane pojęcie i forma ochrony nie funkcjonuje.

Co sprawia, że ochrona bierna jest obecnie niepopularna? Przyczyn i ich źródeł jest wiele, poczynając od dominującej antropocentrycznej filozofii, poprzez braki w wiedzy i edukacji, uwarunkowania społeczne i ekonomiczne, aż po czynniki psychologiczne.

Filozofia i etyka

Jedną z zasadniczych przyczyn niepopularności ochrony biernej wydaje się być dominacja postaw antropocentrycznych w pojmowaniu świata – XIX- i XX-wieczny paradygmat uproduktywiania wszystkiego „dla potrzeb człowieka” (Devall i Sessions 1994, Ganowicz – Bącznyk 2009, Jermaczek 2009). Stąd np. w wielu jednostkach Lasów Państwowych, niezależnie od oficjalnego stanowiska instytucji, bierna ochrona przyrody ciągle przyjmowana jest niechętnie i utożsamiana z utratą „powierzchni produkcyjnej” czy „deprecjacją surowca drzewnego”, który można przecież wykorzystać „dla dobra społeczeństwa”.

Podobne uwarunkowania i negatywne konotacje dotyczą możliwości biernej ochrony jakichkolwiek innych terenów, które mogłyby przecież „służyć człowiekowi”. Radykalne stanowisko w tej kwestii, popularne w szerokich kręgach współczesnego polskiego społeczeństwa, prowadzi do wniosku, że każdy fragment przyrody powinno się czynnie kształtować w taki sposób, żeby przynosił maksymalne korzyści, czy to w formie plodów rolnych czy drewna czy wreszcie możliwości rozwoju przemysłu, zabudowy mieszkalnej czy rekreacyjnej. Ochrona bierna postulująca trwałą bądź czasową rezygnację z jakichś form użytkowania ogranicza te możliwości, jest więc postrzegana jako hamulec nowoczesności i rozwoju.

Czynniki społeczno-ekonomiczne

Ochrona bierna godzi w interesy polityczne i ekonomiczne jednostek i grup społecznych żyjących z użytkowania przyrody, zarządzania nią, a nawet ochrony (por.

Pawlaczyk 1995). Objęcie ochroną bierną umniejsza władzę sprawowaną nad obiektem bądź przestrzenią. Władzę, pozwalającą planować i realizować zamierzenia, czerpać korzyści materialne i niematerialne. Jeśli jest to ochrona ścisła to ogranicza ją do minimum, bezterminowo. Przykładem funkcjonowania takiego mechanizmu jest niechęć wobec formalnego tworzenia rezerwatów czy użytków ekologicznych obserwowana jeszcze w niektórych jednostkach Lasów Państwowych czy samorządach, mimo praktycznie realizowanej biernej ochrony tych obiektów, nie wykonywania i nie planowania w nich żadnych zabiegów. Z chwilą utworzenia obiektu chronionego część władzy nad nim przejmuje administracja ochrony przyrody. Od tej pory to ona będzie decydować co dla objętego ochroną obszaru jest dobre, a co złe.

Uniwersalnym i bezwzględnie najpopularniejszym ekonomicznym miernikiem sukcesu i „szczęśliwości” społeczeństw jest obecnie wskaźnik PKB mierzący tzw. wzrost gospodarczy, wyrażający przyrost produkcji i powiązanej z nią nierozdzielnie konsumpcji (por. Devall i Sessions 1994, Kamieniecki i Wójcik 2008, 2009, Kronenberg i Bergier 2010). Bierna ochrona przyrody nie przyczynia się zwykle do jego wzrostu, nie powoduje zwiększenia konsumpcji ani produkcji, nie generuje zysków, często, przynosząc wręcz straty, nie tworzy miejsc pracy. W sensie mikro- i makroekonomicznym jest więc ze wszech miar nieopłacalna.

Przeciwnieństwem ochrony biernej, nie tylko w sensie przyrodniczym, ale również pod względem analizowanych wyżej uwarunkowań społeczno - ekonomicznych i ich skutków, jest ochrona czynna. Realizując ją panujemy nad przestrzenią, możemy planować, kształtować, przebudowywać i modyfikować przyrodę. Ochrona czynna wymaga zwykle środków, sprzętu i materiałów, napędza produkcję i konsumpcję, tworzy miejsca pracy. Średni koszt realizowanych w ostatnich latach projektów czynnej ochrony to kilkanaście tysięcy euro na 1 ha chronione-

go, niewątpliwie cennego i zagrożonego, siedliska przyrodniczego czy siedliska gatunku. Do prowadzenia skutecznej czynnej ochrony kilkuset hektarów przestrzeni potrzebny jest zwykle co najmniej jeden samochód, kilka komputerów, zatrudnienie kilku, a czasem, bezpośrednio i pośrednio, nawet kilkunastu osób. Prowadzone w tej skali działania wymagają zwykle przejechania przez prowadzących projekt kilkudziesięciu tysięcy kilometrów, pochłaniają kilkadziesiąt ton paliwa i innych materiałów. W kontekście obecnie obowiązujących ekonomicznych wskaźników rozwoju ochrona czynna, jest więc „opłacalna”, i dobrze wpisuje się w powszechnie uznawane trendy aktywności społecznej.

Przykładem programów doskonale wpisujących się we współczesną modę „chronienia przyrody” są programy rolnośrodowiskowe. Na ich realizację, zarówno w skali Polski jak i Europy, przeznaczona jest obecnie kwota wielokrotnie przekraczająca budżet wszelkich pozostałych działań z zakresu ochrony przyrody. Jednak realizując czynną ochronę określonych siedlisk beneficjenci programu wpisują się jednocześnie w szereg innych celów aktualnej polityki społecznej i ekonomicznej. Najważniejsze z nich to przeciwdziałanie bezrobociu na wsi i związanym z nim niepokojom społecznym, podtrzymanie lub rozwój produkcji sprzętu i materiałów niezbędnych do realizacji działań – maszyn rolniczych, ciągników, paliw itd. Gdyby nie te, pozornie poboczne, w rzeczywistości istotne, cele, ochrona objętych programami elementów przyrody na tak dużą skalę bez wątplenia nie byłaby możliwa.

Czynniki psychologiczne

Bezpośrednim motorem decydującym o indywidualnych wyborach metod podejmowanych działań są często czynniki psychologiczne. Przykładem takiego czynnika, wspierającego preferencję ochrony czynnej w stosunku do biernej, jest charakterystycz-

na dla współczesnego człowieka i jego poczynań potrzeba natychmiastowej satysfakcji. Nie daje jej ochrona bierna - ukierunkowana na długotrwałe, przeważnie trwające dłużej niż jedno pokolenie, oczekiwanie, np. na efekty naturalnej śmierci drzew, ich rozkładu, zasiedlania przez grzyby czy owady. W przeciwieństwie do ochrony czynnej, której wyniki, w postaci spiętrzonej wody, wyciętych zakrzewień czy wykoszonej łąki, widać prawie natychmiast.

Niewiedza i nieświadomość

Istotną rolę w negatywnym postrzeganiu ochrony biernej odgrywa również powszechna w społeczeństwie nieznamość współczesnej ochrony przyrody, przejawiająca się np. utożsamianiem ochrony biernej ze ściśłą, co zresztą bardzo ułatwia aktualne, zamiatane w tym względzie prawodawstwo (Ustawa...). Ochrona ściśła oznacza trwałe wyłączenie obszaru z jakiegokolwiek świadomej ingerencji człowieka, bezwarunkowo, bez względu na to co się z nim będzie działo w bliższej i dalszej przyszłości. Tymczasem ochrona bierna, zwana czasem zachowawczą, dotyczyć może tylko ograniczenia wybranych form działalności bądź określonego czasu i w każdej chwili, w razie stwierdzenia takiej potrzeby, może zostać zamieniona na ochronę czynną. Ochrona ściśła zawiera się więc w pojęciu ochrony biernej. Powszechne jest także niezrozumienie w różnych środowiskach różnic pomiędzy obszarami wykorzystywanymi gospodarczo, gdzie dla osiągnięcia optymalnej produkcji naturalna jest chęć przyspieszenia tempa procesów przyrodniczych, a obszarami chronionymi, gdzie podejście „gospodarcze” nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia. Odmianą tego niezrozumienia są także wyznawane powszechnie choć nie mające nic wspólnego z prawdą, przeświadczenia, że przyroda nie poradzi sobie bez człowieka, „las nie wyrośnie bez leśnika”, populacje „zwierzyzny łownej” zdegenerują się bez „pomocy” myśliwych. „Zabobony” te powtarzane są

najczęściej nieświadomie, zdarza się jednak, że szerzone są świadomie, w celu uzyskanie doraźnych korzyści lub przeforsowania własnego stanowiska i modelu użytkowania środowiska.

Przejawem wyżej opisanego zjawiska są poglądy artykułowane przez niektóre gremia, wskazujące na potrzebę ograniczenia, a nawet wyeliminowania ochrony konserwatorskiej np. na rzecz zdefiniowanej w sposób niejasny *trwałości użytkowania*. Podane wybiórczo cytaty z literatury przedmiotu, w sposób zaskakujący pomieszczone w własnymi poglądami, w rodzaju „nie istnieje prawdziwa biocenoza klimaksowa ani stan równowagi w przyrodzie” „rezerwy przyrody bez działalności człowieka nie utrzymają się samodzielnie w trwałym i zrównoważonym rozwoju” czy „dążenie do powrotu do natury przez tworzenie parków narodowych i rezerwatów nie jest właściwe” (Poznański 2006) mogą być zarówno przejawem ignorancji w zakresie podstaw współczesnej ochrony przyrody, jak i świadomego manipulowania faktami i naginania ich do własnych przekonań.

Jaka przyszłość?

Czy zatem, jak wskazywałyby powyższa analiza, ochrona bierna nie ma przyszłości, a współcześnie nie istnieją przykłady dobrego funkcjonowania tej formy ochrony? Istnieją, choć nieliczne. Należą do nich niektóre od lat chronione zachowawczo rezerwy czy strefy ochrony ściślej w parkach narodowych, z najbardziej znanym przykładem chronionego biernie fragmentu Białowieckiego Parku Narodowego. Do spektakularnych przykładów sukcesu ochrony biernej należy ochrona strefowa zwierząt, funkcjonująca od ponad 20 lat, choć formalnie realizowana prawie wyłącznie w Lasach Państwowych (Mizera 2006). Jej efektem jest wyznaczenie i funkcjonowanie stref ochronnych zajmujących obecnie łączną powierzchnię porównywalną z powierzchnią rezerwatów. Obok celu zasadniczego jakim jest ochrona siedlisk konkretnych gatunków,

skutecznie chronione są tu całe ekosystemy, a strefy ochrony całorocznej funkcjonują jako wzorcowe fragmenty zagrożonych siedlisk czy ważne ostoje ksylobiontycznych bezkręgowców lub grzybów.

Przykładem skutecznej ochrony biernej może stać się także program ochrony siedlisk ksylobiontów i tzw. powierzchni referencyjnych wprowadzany od kilku lat w Lasach Państwowych, przede wszystkim w związku z wymogami certyfikacji gospodarki leśnej. Jego podstawowym założeniem jest właśnie ochrona bierna obszarów wyłączonych z produkcji, cennych bądź z uwagi na występujące gatunki związane z martwym drewnem bądź wymagające ochrony przykłady typowych ekosystemów. Niestety, mimo szczytnych założeń i licznych pozytywnych przejawów praktyki, zdarza się, że wyznaczanie tych powierzchni ma charakter ochrony biernej „symulowanej”, mniej opiera się na przesłankach przyrodniczych, a bardziej na wyborze miejsc gdzie „i tak nic nie urośnie”, warunki pozyskania drewna są wyjątkowo trudne lub właśnie wykonano konieczne zabiegi, a następne i tak planowane są za 20 – 30 lat, więc rezygnacja z użytkowania w żaden sposób nie wpłynie na „efekt ekonomiczny”.

pozytywnym zjawiskiem zmierzającym do odbudowy znaczenia ochrony biernej wydaje się być także nowa filozofia planowania ochrony rezerwatów czy parków narodowych, w których „z definicji” na całej powierzchni obowiązuje ochrona bierna wynikająca z zakazów wprowadzonych przez Ustawę o ochronie przyrody. Dopiero plan zadań ochronnych lub plan ochrony mogą na wybranych powierzchniach dopuścić wykonywanie zabiegów ochronnych wynikających z potrzeb przeciwdziałania konkretnym zagrożeniom. Rozporządzenie z 2005 r. o planach i sposobach ochrony (Rozporządzenie...) jasno wskazuje, że podstawowym sposobem ochrony w strefach ochrony czynnej jest nadal dopuszczenie naturalnych procesów, oczywiście o ile osiągają one cele ochrony. Dopiero jeśli naturalne procesy nie

prowadzą do celu ochrony, należy wprowadzić ochronę czynną polegającą na wykonywaniu zabiegów. Podobnie definicja ustawy ochrony czynnej (Ustawa...) określa, że polega ona na wykonywaniu zabiegów tylko w razie potrzeby.

Patrząc nieco szerzej na opisane wcześniej społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju i ochrony przyrody należy także zauważyć, że uniwersalność i wiarygodność cytowanego wskaźnika PKB jako miernika szczęścia społeczeństw jest ostatnio coraz częściej kwestionowana. Szczególnie dotyczy to jego nieprzystatności do mierzenia celów zrównoważonego rozwoju. Jako alternatywę proponuje się wskaźnik PKN (Produktu Krajowego Netto), uwzględniający przynajmniej część środowiskowych uwarunkowań rozwoju, a także inne wskaźniki biorące pod uwagę powiązania gospodarki ze środowiskiem i wynikające stąd koszty (Kronenberg i Bergier 2010). Coraz częściej artykułowane są poglądy, że nie wszystkie istotne i policzalne korzyści osiągnane „z przyrody” wiążą się z jej niszczeniem, przekształcaniem czy eksploatacją. Mogą wynikać z dostarczania przez środowisko coraz częściej ostatnio dostrzeganych przez ekonomistów, tzw. usług ekosystemowych (ecosystem services). W tym kontekście skuteczna bierna ochrona ekosystemów zapewnia określone zyski w postaci np. retencji wody i ochrony przeciwpowodziowej, stabilizacji klimatu, regulacji cykli obiegu pierwiastków, neutralizacji i rozkładu odpadów, wzrostu stabilności ekosystemów, poprawy jakości życia – relaksu, kultury, wypoczynku, wreszcie utrzymania elementów środowiska potrzebnych przyszłym pokoleniom (Kronenberg i Bergier 2010). Coraz częściej mówi się o potrzebie uwzględniania usług ekosystemowych – konkretnych wartości dostarczanych przez środowisko, bez których niemożliwy byłby rozwój gospodarczy, działalność i dobrobyt, w analizach ekonomicznych. Według niektórych autorów całkowita wartość tych usług przekracza wartość światowego PKB o co najmniej 80%. Wśród czterech najważ-

niejszych kategorii tych usług przynajmniej trzy – regeneracja, stabilizacja i jakość życia, wymagają zdecydowanie skuteczniejszej niż dotychczas ochrony przyrody – przede wszystkim ochrony biernej, na skalę wielokrotnie przekraczającą dotychczasową.

Potrzeba ochrony biernej najcenniejszych ekosystemów jest także coraz częściej przedmiotem badań prężnie rozwijającej się ekonomii środowiska. Okazuje się np., że wielkość społecznego poparcia dla skutecznej ochrony całego obszaru Puszczy Białowieskiej, da się przeliczyć na złotówki. Badania Czajkowskiego i innych (2009) wskazują, że statystyczne gospodarstwo domowe jest gotowe przekazywać na ten cel kilkadziesiąt złotych rocznie. Obliczona w ten sposób wartość usług ekosystemowych „świadczonych” przez Puszcę to ponad 800 mln zł, co stanowi kwotę wielokrotnie przewyższającą wartość pozyskiwanego obecnie z Puszczy drewna.

Opisane wyżej przykłady świadczą o powolnym renesansie i rodzących się szansach na dynamiczny rozwój biernej ochrony przyrody. Ochrona ta wymaga jednak wypracowania, wypromowania i wdrożenia w znacznie szerszym niż obecnie stopniu. Przede wszystkim konieczna jest promocja filozofii i strategii ochrony uwzględniającej czynnik cierpliwego czekania na efekty. Strategia ta powinna zdecydowanie dominować

w ochronie większości parków narodowych i rezerwatów, a także częściej być wykorzystywana przy planowaniu ochrony obszarów Natura 2000. Ochrona czynna nie może być założeniem ochrony, podstawą powinna być ochrona bierna, działania z zakresu ochrony czynnej należy podejmować tylko w ekosystemach półnaturalnych lub drastycznie zmienionych przez człowieka. I nawet tutaj, modne obecnie działania restytucji ekosystemów powinny polegać na przywróceniu bądź zainicjowaniu naturalnych procesów, a następnie umożliwieniu ich spontanicznego rozwoju. Ochrona czynna powinna być w miarę możliwości jednorazową „naprawą uszkodzonych mechanizmów funkcjonowania” ekosystemów czy populacji, mającą w tle wizję ich docelowo biernej ochrony, a nie ciągłym kształtowaniem i poprawianiem przyrody.

Wydaje się, że okres odwrotu od ochrony biernej dobiega końca. Mimo, że obecnie jeszcze niemożliwa, w najbliższych dziesięcioleciach wróci do łask i na trwałe stanie się najważniejszym elementem systemu ochrony przyrody. Każda moda, także moda retro, posiada swoją awangardę - grupę, która inicjuje będąc jej podstawą naśladownictwo. Dla restytucji i powtórnego upowszechnienia ochrony biernej, nie tylko w skali Polski, również potrzebna jest taka awangarda.

LITERATURA

- ANDEL J., ARONSON J. (eds.) 2005. Restoration ecology. Blackwell Publishing.
- CZAJKOWSKI M., BUSZKO-BRIGGS M., HANLEY N. 2009. Valuing changes in forest biodiversity. *Ecological Economics*, 68, 12: 2910-2917.
- DEVALL B., SESSIONS G. 1994. Ekologia głęboka. Wydawnictwo Pusty Obłok.
- GANOWICZ – BĄCZYK A. 2009. Spór o etykę środowiskową. Wydawnictwo WAM. Kraków.
- GAWOR L. 2004. Sustainable development jako współczesna wersja oświeceniowej filozofii społecznej. In: PAWŁOWSKI A. (ed.). Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju, Lublin Seria Monografie KIS PAN, nr 26.
- JERMACZEK A. 2009. Ochrona przyrody – między utopią a pragmatyzmem. *Przegl. Przyr.* 20, 3-4: 3-11.
- KAMIENIECKI K., WÓJCIK B. (eds.). 2008. Barometr zrównoważonego rozwoju. Instytut na rzecz Ekorozwoju. Warszawa.
- KAMIENIECKI K., WÓJCIK B. (eds.). 2009. Barometr zrównoważonego rozwoju 2008/2009. Instytut na rzecz Ekorozwoju. Warszawa.

- KRONENBERG J., BERGIER B. 2010. Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce. Fundacja Sędzimir. Kraków.
- MIZERA T. 2006. 20 lat funkcjonowania ochrony strefowej w Polsce. In: ANDERWALD D. (ed.) Ochrona drapieżnych zwierząt. Poszukiwanie kompromisów. *Stud. i Mat. CEPL*, Rogów, 2 (12): 29-53.
- PAPUZIŃSKI A. 2000. Konsumpcjonizm a kultura ekologiczna. *Problemy Ekologii*, 4, 3: 125-128.
- PAWLACZYK P. 1994. Mody w nauce i w ochronie przyrody. *Przegl. Przyr.* 5, 3-4, 17-24.
- PAWLACZYK P. 1995. Środowisko społeczne obiektów chronionych: kilka refleksji przyrodnika. *Przegl. Przyr.* 6, 1, 27-38.
- PAWLACZYK P., JERMACZEK A. 2008. Poradnik lokalnej ochrony przyrody. Wyd. IV. Wyd. Klubu Przyrodników. Świebodzin.
- PIĄTEK Z. 2005. Człowiek jako podmiot zrównoważonego rozwoju: konsekwencje filozoficzno-społeczne. In: PAPUZIŃSKI A. (ed.) Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka. Bydgoszcz, 14-29.
- POZNAŃSKI A. 2006. Nowa filozofia ochrony przyrody a gospodarowanie w lasach na zasadach trwałości i zrównoważonego rozwoju. In: ANDERWALD D. (ed.) Sposoby rozpoznawania, oceny i monitoringu wartości przyrodniczych polskich lasów. *Stud. i Mat. CEPL* (14): 26-33.
- PULLIN A.S. 2004. Biologiczne podstawy ochrony przyrody. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 maja 2005 r. w sprawie sporządzania projektu planu ochrony dla parku narodowego, rezerwatu przyrody i parku krajobrazowego, dokonywania zmian w tym planie oraz ochrony zasobów, tworów i składników przyrody. *Dz.U.* 2005, nr 94, poz. 794.
- SYMONIDES E. 2007. Ochrona przyrody. Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Ustawa z 16 kwietnia 2004 o ochronie przyrody. *Dz. U.* 2004, nr 92, poz. 880 z późn. zm.

Summary:

Both in science and in nature conservation activities frequently occur fascinations with certain ideas, research methods or forms of activity which take on the character of a fashion. In the course of the last 100 years they have evolved from protection of nature curiosities through passive conservation, protection of biodiversity, active conservation to the latest trend – restoration of ecosystems. Passive conservation which consists in protecting an object from external impacts and refraining from interference, is not trendy nowadays. The reasons and sources thereof are numerous. Among them are the following: predominance of anthropocentric attitudes in perception of the world, common ignorance of modern nature conservation manifested e.g. in equating passive and strict protection, social and economic interests of individuals and groups who make a living from the use of nature as well as from administration and even protection thereof, and last but not least, the need for immediate satisfaction from attempted activities, which is so characteristic of contemporary man. The rare cases of successful passive conservation include zone protection of animals or the conservation programmes for xylobionts and the so-called reference areas, introduced in the recent few years by the State Forestry. However, the needs of nature conservation require drafting a new strategy which would incorporate passive protection to a much higher degree than it is done now. Another thing is promoting a new philosophy of conservation which would take into account the factor of patiently waiting for effects. The basis of broadly understood nature conservation should be passive conservation while active protection should be attempted only in semi-natural ecosystems or ecosystems drastically changed by man.

Adres autora:

Andrzej Jermaczek
Klub Przyrodników
ul. 1 Maja 22, 66-200 Świebodzin
e-mail: andjerma@wp.pl